

ANALIZY I OPINIE

Jak to zwykle w życiu bywa, ludzie popadają z jednej skrajności w drugą. W Polsce, podobnie jak w Europie Wschodniej, a nawet ZSRR, mamy urodzaj na partie, partyjki, stronnictwa, ruchy, kluby i forumy polityczne. Poza ZSRR, gdzie coś podobnego jest w znacznym, jeśli nie decydującym stopniu sterowane zakulisowo, w Polsce jak w innych krajach Europy Wschodniej, urodzaj jest autentyczny. Ludzie mają dość systemu monopartyjnego, choć w Europie Wschodniej, z Polską włącznie, system taki formalnie nie istniał, gdyż obok rządzących partii komunistycznych były też partie, czy też stronnictwa, "sojusznice", nie mówiąc już o pierwszych latach powojennych, gdzie były autentyczne i opozycyjne w stosunku do partii komunistycznej "burżuazyjne partie", jak chociażby mikołajczykowski PSL.

Niemniej jednak, każde dziecko wiedziało w Polsce i wszędzie indziej w Europie Wschodniej, że liczą się tylko partie komunistyczne, bez względu na ich nazwę, czy zapis w konstytucji, odnośnie ich roli w państwie.

Obecnie jednak, partie komunistyczne, poza wyjątkim Bułgarii i Rumunii, nie mówiąc już o Albanii i Jugosławii, które w bloku sowieckim tak naprawdę nigdy nie były, oddały w taki czy inny sposób sprawowaną przez nie władzę, która z kolei przeszła w ręce sił politycznych, które dość trudno jasno określić.

Co się dotyczy Polski, która wcale nie jest wyjątkiem w Europie Wschodniej, to wspomniany urodzaj na partie jest wyjątkowo obfity. W chwili, gdy piszę te słowa, w Polsce działa około 160 partii, choć dokładnie nikt ich liczby nie zna, z prezydentem na czele, który tak to nawet publicznie powiedział.

Prawdę mówiąc, w Polsce przedwojennej mieliśmy podobną sytuację, zaś partii politycznych było około 200, choć w jednej trzeciej były to partie mniejszości narodowych. Historia więc się powtarza w

URODZAJ NA PARTIE

ZDZISŁAW M. RURARZ

partia liberalno-demokratyczna, jest nie tylko finansowo biedna, ale w dodatku rozbita na osiem podstawowych frakcji, które zwalczają się zawzięcie. Jako ciekawostkę może warto też dodać, że najlepiej zorganizowaną i finansowo najsilniejszą partią w Japonii, jest partia... komunistyczna. Prowadzi ona szereg operacji finansowo-handlowych, głównie wydawniczych, co poważnie zasila jej kasę. Podobnie czynią inne partie komunistyczne na Zachodzie, które zwalczając kapitalizm, same uprawiają go w praktyce i to nawet w dziewiętnastowiecznym wydaniu...

Otóż polskie partie polityczne, poza SdRP, następczynią PZPR, o której finansach mało wiadomo, mają dokładnie te same problemy co niekomunistyczne partie na Zachodzie, tj. są biedne jak przysłowiowa mysz kościelna. Ba, biedna jest nawet Solidarność, a co dopiero mówić o innych.

Właśnie brak środków finansowych na działalność partyjno-polityczną tłumaczy chyba wielką ilość partii w Polsce. Ponieważ mają one słaby zakres oddziaływania w skali ogólnokrajowej, więc mnożą się jak grzyby po deszczu. Działają bowiem głównie lokalnie i może dopiero po latach nastąpi integracja wielu z nich w skali ogólnokrajowej.

Zanim powiem więcej na temat polskiej panoramy politycznej, warto może przytoczyć zestawienie najważniejszych partii, choć zastrzegam się, że nie jest to mój własny wybór, a wybór dokonany przez dziennik "Rzeczpospolita" z 4 lutego br. Moje własne informacje, opierające się na krajowych materiałach, nie pokrywają się w pełni z cytowanym zestawieniem, ale

— Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej (następczyni PZPR, z siedzibą władz w Warszawie;

— Ruch Ludzi Pracy (polityczne skrzydło OPZZ, czyli komunistycznych związków zawodowych), z siedzibą władz w Warszawie;

— Polska Partia Socjalistyczna (w jej skład wchodzi dwa skrzydła, tzw. PPS-TKK i PPS-Rewolucja Demokratyczna) z siedzibą władz w Warszawie;

— Odrodzona Polska Partia Socjalistyczna (kierowana przez Edwarda Osóbkę-Morawskiego, b. premiera PRL, który próbuje odbudować powojenną PPS), z siedzibą władz w Warszawie;

2. CENTRUM LEWICUJĄCE: — w jego skład wchodzi 11 partii:

— Ruch Obywatelski — Akcja Demokratyczna (ROAD) z siedzibą władz w Warszawie (do których wchodzi Władysław Frasyniuk i Zbigniew Bujak);

— Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL), kierowane przez Romana Bartoszcze (nie mylić z innym PSL), z siedzibą w Warszawie;

— Stronnictwo Zjednoczenie Europy — Centrum Krajowe z siedzibą w Zgorzelcu;

— Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) kierowane przez Henryka Bąka (nie mogą do niego należeć b. członkowie ZSL), siedziby partii nie

— Polski Klub Republikański, siedziba w Żarkach-Letnisku, woj. częstochowski;

— Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna Solidarności, siedziba w Słupsku;

— Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo "Zjednoczenie", siedziba w Warszawie;

— Rada Wolnych Demokratów, siedziba we Wrocławiu;

— Partia Republikańska, siedziba w Krakowie

— Narodowa Demokracja, siedziby nie podano;

— Akcja Liberalno-Demokratyczna, siedziba w Łodzi;

4. PRAWICA: — w jej skład wchodzi 7 partii:

— Kongres Liberalno-Demokratyczny (z jego szeregów wywodzi się premier J.K. Bielecki), siedziba w Trójmieście;

— Forum Prawicy Demokratycznej (partia Aleksandra Halla, która jednak współpracuje z lewicującą partią Mazowieckiego) siedziba w Warszawie;

— Konserwatywno-Liberalna Partia "Unia Polityki Realnej" (partia Janusza Korwin-Mikke — nie mylić z jej następną — siedziby nie podano; — Partia Konserwatywno-Liberalna "Unia Polityki Realnej" (odłam powyższej), siedziby nie podano;

— Ruch Narodowo-Liberalny, siedziba w Łodzi

— Stronnictwo Narodowe "Szerbiec", siedziby nie podano

— Front Narodowy, siedziba w Zgorzelcu;

5. INNE — wymienia się tu 5 partii:

— Polska Partia Konserwatywna, siedziba w Poznaniu;

— Białoruskie Zjednoczenie Demokratyczne, siedziba w

wspomniany trudzą na partię i wyjątkowo obfity. W chwili, gdy piszę te słowa, w Polsce działa około 160 partii, choć dokładnie nikt ich liczby nie zna, z prezydentem na czele, który tak to nawet publicznie powiedział.

Prawdę mówiąc, w Polsce przedwojennej mieliśmy podobną sytuację, zaś partii politycznych było około 200, choć w jednej trzeciej były to partie mniejszości narodowych. Historia więc się powtarza w pewnym sensie, choć teraz partii możemy mieć nawet więcej niż przed wojną i to wśród ludności etnicznie polskiej, bo jest nas zwyczajnie o ok. 2/3 więcej.

Ale nie uprzędajmy faktów. Co więcej, nie sądzimy też, że tylko Polacy mają talent do tworzenia partii. Tak np. maleńka Austria ma ich ponad 40, zaś nieco większa Holandia, mająca w dodatku opinię kraju politycznie stabilnego, ma ich ponad 80 (nawet homoseksualiści mają tam swoją partię).

W ogóle zaś, co trzeba podkreślić, demokracje zachodnie mają z reguły słabe partie. Prawda, nawet te słabe partie wygrywają często wybory, nawet przez całe lata z rządu, ale partie jako takie są nie tylko słabe organizacyjnie, ale przede wszystkim... finansowo. Właśnie tak, finansowo i to z różnych przyczyn, o czym nie ma co szerzej mówić. W Japonii, rządząca od dziesięcioleci

ogólnokrajowej.

Zanim powiem więcej na temat polskiej panoramy politycznej, warto może przytoczyć zestawienie najważniejszych partii, choć zastrzegam się, że nie jest to mój własny wybór, a wybór dokonany przez dziennik "Rzeczpospolita" z 4 lutego br. Moje własne informacje, opierające się na krajowych materiałach, nie pokrywają się w pełni z cytowanym zestawieniem, ale ponieważ obserwacja sytuacji z dystansu jest dość trudna, zaś zestawienie dokonane przez dziennik jest świeższej daty od moich materiałów, więc opieram się na materiale zaprezentowanym przez warszawski dziennik.

Niemniej jednak, chciałbym zaznaczyć, że wśród 42 partii wymienionych przez dziennik, nie ma np. Partii Wolności Kornela Morawieckiego, czy też Polskiej Partii Niepodległościowej Romualda Szeremietiewa i doprawdy nie wiem dlaczego je pominięto.

Co więcej, omawiane poniżej zestawienie nie podaje liczby członków poszczególnych partii, co znacznie utrudnia zorientowanie się, która z partii jest najsilniejsza, choć liczba członków nie zawsze świadczy o sile partii. Nie zawsze jest też jasne, gdzie znajdują się siedziby poszczególnych partii, rzecz bardzo istotna, gdyż nie jest pewne czy niektóre z partii mają znaczenie tylko lokalne, czy ogólnokrajowe.

I wreszcie, w zestawieniu nie ma Porozumienia Centrum, które co prawda jeszcze partią polityczną nie jest, ale ma być i ma nawet szanse na stanie się jedną z najsilniejszych partii w Polsce.

Zestawienie Rzeczpospolitej jest interesujące jeszcze dlatego także, że zgrupowało cytowane przez siebie partie według ich orientacji ideologiczno-politycznej, jeśli tak to można nazwać.

A oto one:

1. LEWICA: — w jej skład wchodzi 5 partii:

— Związek Komunistów Polskich "Proletariat" z siedzibą w Sosnowcu;

— Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL), kierowane przez Romana Bartoszcze (nie mylić z innym PSL), z siedzibą w Warszawie;

— Stronnictwo Zjednoczenie Europy — Centrum Krajowe z siedzibą w Zgorzelcu;

— Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) kierowane przez Henryka Baka (nie mogą do niego należeć b. członkowie ZSL), siedziby partii nie podano, ale działa głównie w województwach radomskim i częstochowskim;

— Unia Wolnych Spółdzielców, siedziby jej nie podano;

— Niezależna Suwerenna Partia Pracy, siedziba w Gdańsku-Sopocie;

— Chrześcijańska Partia Pracy, siedziby jej nie podano;

— Stronnictwo Legionów Pracy im. J. Piłsudskiego, siedziba w Krakowie;

— Powszechna Partia Słowian i Narodów Sprzymierzonych, siedziba w Gdańsku-Oliwie;

— Polska Wspólnota Narodów — Polskie Stronnictwo Narodowe, siedzibą jest chyba Kraków;

— Unia Demokratyczna (partia Tadeusza Mazowieckiego) siedziba w Warszawie;

— Stronnictwo Legionów Pracy im. J. Piłsudskiego, siedziba w Krakowie;

— Stronnictwo Narodowe (kontynuacja przedwojennego SN), siedziba w Warszawie;

— Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe (partia Wiesława Chranowskiego), siedziba w Krakowie;

— Konfederacja Polski Niepodległej (KPN), siedziba w Warszawie;

— Stronnictwo Narodowe "Szczerbiec", siedziby nie podano

— Front Narodowy, siedziba w Zgorzelcu;

5. INNE — wymienia się tu 5 partii:

— Polska Partia Konserwatywna, siedziba w Poznaniu;

— Białoruskie Zjednoczenie Demokratyczne, siedziba w Białymstoku;

— Polska Partia Zielonych, siedziba w Krakowie

— Unia Zielonych, siedziba w Białogardzie, woj. koszalińskie;

— Polska Partia Przyjaciół Piwa, siedziba w pubach, czyli piwiarniach...;

Jak widać z powyższego zestawienia, tylko niewiele wymienionych partii używa słowa "partia" w swojej nazwie, co wynika prawdopodobnie stąd, że ludzie mają dość polityki partyjnej w ogóle. Wiele partii ma też przedziwne nazwy, nieraz ludzaco do siebie podobne, a przecież powyższe zestawienie obejmuje tylko jedną czwartą wszystkich istniejących w Polsce partii.

Z arytmetycznego punktu widzenia, dominują partie "centrum prawicującego" i prawicowe, ale w rzeczywistości sprawa wygląda inaczej. Najbardziej liczebnie silną partią jest PSL (Romana Bartoszcze), choć w rzeczywistości najsilniejszą chyba partią jest SdRP, spadkobierczyni PZPR (uważa się ją ciągle za najsilniejszą partię komunistyczną w całej Europie Wschodniej).

W każdym razie, w ostatnich wyborach prezydenckich, kandydat SdRP, Włodzimierz Cimosiewicz, zdobył o połowę głosów więcej od Romana Bartoszcze, przywódcy PSL (PSL jest mimo formalnego połączenia nadal wewnętrznie rozbite).

Jest jednak prawdopodobne, że po przegraniu się Porozumienia Centrum w partię, która zapewne będzie "prawicującym centrum", układ sił politycznych może przesunąć się na prawo, ale sprawa nie jest taka pewna. W styczniu br. powstała bowiem nowa partia, Solidarność Pracy, której

TŁUMACZ SPECJALISTA

Angielski — Niemiecki — Polski

Dokumenty — Indeksy — Podania
Sprawy legalne

RENTA Z NIEMIEC
Wnioski — Tłumaczenia

(313)755-4800

MARIA PAWLOW, Ph.D.
21584 Dequindre, Warren, MI 48091

ANALIZY I OPINIE

założycielami są senator Karol Modzelewski i poseł Ryszard Bugaj, znani lewicowcy.

Co się tyczy zaś celów poszczególnych partii, to niektóre z nich, jak np. SdRP, PSL czy KPN, są aż nadto oczywiste i nie ma co ich omawiać w tym miejscu, ale innym partiom, a raczej niektórym z nich, warto poświęcić parę słów.

Otóż Polska Partia Konserwatywna jako cel stawia sobie "ułatwienie wykorzystania w Polsce kapitału oraz umiejętności Brytyjczyków. Ułatwi to rozruch gospodarki polskiej, stworzy korzystniejsze warunki konfrontacji z żywiołem germańskim".

No cóż, zupełnie nieźle, choć nie jestem pewien czy Brytyjczycy wiedzą o tym co PPK od nich oczekuje...

Front Narodowy dla odmiany, stwierdza jasno, że "władzę piastuje dożywotnio Wódz Frontu wysłuchujący Dowództwa Naczelnego. Jego celem jest wyprowadzenie Polski z kryzysu, stworzenie potęgi ekonomiczno-przemysłowo-militarnej, zapewnienie dobrobytu".

Ano zupełnie nieźle, jak na początek.

Chrześcijańska Partia Pracy z kolei "przeciwstawia się liberalizmowi i fetyszowi pieniądza", a ponadto mówi o "socjalnej gospodarce rynkowej" (o takiej, czy też "społecznej gospodarce rynkowej", mówią także niektóre inne partie).

Ale bywa i tak, że np. Chrześcijańska Demokracja jest za zjednoczeniem Niemiec, zaś Polski Klub Republikański w ogóle powstał w odpowiedzi na zagrożenie wynikające właśnie z tego zjednoczenia. Może warto też dodać, że obie te partie należą do "prawicującego centrum".

I wreszcie, Związek Komunistów Polskich "Proletariat", stawia sobie za cel "odbudowę w Polsce znaczenia socjalizmu... czuje się spadkobiercą szlachetnej idei, którą miał spełnić aparat PZPR", ale ten ją "zbrukał i wypaczył"...

Na koniec nie mogę się powstrzymać od skomentowania celów PPPP, Polskiej Partii Przyjaciół Piwa. Otóż dąży ona "do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. Siedzibą partii będą puby, w których zamierza się organizować dyskusje i

odczyty", a zaś "jednym z celów jest wykreowanie nowego wizerunku wytrawnego piwowoza".

Nie wiem na ile serio można traktować coś takiego, ale sprawy PPPP nie lekceważyłbym. Jeśli bowiem "przyjaciółmi czyste", to będzie to w Polsce partia zdecydowanie najsilniejsza. "Chwiejna", ale najsilniejsza. Ostatecznie, tradycje mamy w tym względzie wielowiekowe, aktyw i szara masa członkowska jest wierna ideom pijaństwa, a ponadto partii nie będą trapić żadne kłopoty finansowe. Jeśli jeszcze partia zmieni nazwę na Polską Partię Przysięgłych Pijaków, których są w końcu miliony, a za hasło obierze ona sobie "pijemy za wasze i nasze", zaś za hymn "W Polskę idziemy...", to nikomu nie będzie do śmiechu...

Ale żarty na bok. Wiele spraw polskiej panoramy politycznej wyjaśni się w najbliższych wyborach do Zgromadzenia Narodowego, choć wiele zależeć tu będzie od ordynacji wyborczej. Jeśli będzie ona

wysoką poprzeczką dla wielu małych partii, to mogą one w ogóle zginąć śmiercią naturalną, a natomiast silniejsze partie zdobędą więcej głosów w parlamencie, niż może powinny. Wkrótce zobaczymy zresztą jak to wszystko się potoczy.

Polska, jak się to wydaje, kroczy wyraźnie w stronę jakiejś odmiany chrześcijańskiej demokracji, ale czy będzie ona bardziej "lewicująca", czy bardziej "prawicująca" — trudno na razie powiedzieć.

Osobiście wydaje mi się, że zbiedniałe społeczeństwo polskie nie ma chyba chęci popierać finansowo **żadnej** partii, a to może mieć olbrzymi wpływ na ich istnienie w ogóle. Z drugiej strony jednak ideał, do którego ongiś dążył Józef Piłsudski, żeby Polacy byli przede wszystkim bezpartyjnymi i popierającymi Państwo, też może nie mieć przyszłości. Partie będą istnieć, będą słabe, ale za to liczne, choć większość może mieć żywot efemeryczny. Ale z ostatecznymi wnioskami co do naprawy politycznej w Polsce przyjdzie jeszcze poczekać.